

Sygn. I C 1331/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Jolanta Szczęsna
Protokolant:	Natalia Milczarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 stycznia 2019 r. w T.

sprawy z powództwa

A. A.

przeciwko

(...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

orzeka:

1. oddala powództwo;
2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania.

UZASADNIENIE

Powód A. A. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 11.000 zł, wraz z odsetkami i kosztami procesu, tytułem zadośćuczynienia za skutki zdarzenia, jakie miało miejsce podczas rąbania drewna na opał. Na uzasadnieni podał powód, iż pozwany odmówił mu wypłaty zadośćuczynienia. Argumentował że właściciel gospodarstwa rolnego, ubezpieczony u pozwanego w ramach OC rolników indywidualnych miał świadomość, że siekiera jest niesprawna, wymaga naprawy, zatem to on – nie uprzedzając syna o wadliwości siekiery – ponosił odpowiedzialność za wypadek.

/pozew k. 3-5 akt/

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów od powoda podnosząc, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnika są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego szkodę, której następstwem jest m.in. uszkodzenie ciała. W ocenie pozwanego skoro odpowiedzialność rolnika oparta jest na zasadzie winy, a właściciel gospodarstwa (...) nie ponosił winy za fakt, że siekiera z powodu rozeschnięcia się miała poluzowany

trzonek, to nie ponosił on winy za jej stan, a zatem nie można mu było przypisać winy. Dodatkowo zarzucał pozwanego, że poszkodowany przyczynił się do wypadku, skoro będąc dorosłym mężczyzną, wykonującym obowiązki w gospodarstwie rolnym nie sprawdził - przystępując do pracy - sprawności technicznej siekiery.

/odpowiedź na pozew k. 58 – 60 akt/.

W toku postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 23 kwietnia 2016 roku powód został poproszony przez ojca o narąbanie drewna. Udał się do sutereny, wziął pierwszą, leżącą pod ręką siekierę – przy czym była to inna siekiera, aniżeli ta której używał zazwyczaj – i podczas rąbania drewna ostrze siekiery wypadło z trzonka, powodując uraz. Powód nie zastanawiał się, czy siekiera jest sprawna, nie sprawdzał jej stanu.

Nie został też uprzedzony przez ojca, że jedna z nich może być obłuzowana. Obie siekiery znajdowały się w suterenie, miały wbite kliny, powietrze w pomieszczeniu było suche, z tego powodu prawdopodobnie doszło do obłuzowania trzonka.

Powyższe ustalił Sąd przede wszystkim na podstawie zeznań samego powoda

/ k. 55 v. akt/, jak również dokumentów, sporządzonych w postępowaniu szkodowym, głównie własnoręcznego oświadczenia powoda /k. 113 – 115 akt/. Nikt powoda nie uprzedzał, że jedna z siekier może być niesprawna / potwierdziły to również zeznania ojca powoda świadka K. A. k. 87 akt/.

Wersja ta korelowała też z zeznaniami świadka T. R., który przeprowadzał czynności, związane z wyjaśnieniem okoliczności zdarzenia. On również przyznał, że ani ojciec, ani syn nie mieli wyobrażenia, że siekiery /obie/ mogą być rozeschnięte, powód tego nie sprawdzał, a ojciec go o tym nie uprzedzał. Jako przyczynę rozeschnięcia obłuzowania trzonka podano przechowywanie siekier w zbyt suchym pomieszczeniu. W ocenie sądu nieistotne było zatem, której siekiery użył poszkodowany, skoro obie miały kliny, nikt nie sprawdzał ich stanu technicznego.

W następstwie doznanego urazu powód miał złamanie wieloodłamowe otwarte trzonu paliczka palca lewej ręki, był leczony w Klinice (...), przeszedł operację, miał unieruchomienie gipsowe przez okres 6 tygodni, do chwili obecnej odczuwa ograniczenie ruchomości kciuka lewego i inne dolegliwości /marznięcie , zeszywnienie/. Lekarz biegły sądowy w opinii z dnia 22 października 2018 roku zakwalifikował stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu u powoda na 3% z tytułu złamania z przemieszczeniem i 5% uszkodzenia ścięgna prostownika. Do pełnej sprawności powód wymaga powtórnej rekonstrukcji ścięgna prostownika kciuka.

/ dokumentacja lekarska i szkodowa k. 12 – 30 akt, 87 – 119 akt/, opinia biegłego sądowego dr J. B. k. 131 – 132 akt/. Powód zgłosił szkodę u pozwanego w ramach odpowiedzialności OC rolników, pozwany nie uznał jednak swojej odpowiedzialności, powołując się na brak zawinienia ubezpieczonego.

/vide: akta szkodowe k. 87 i nast. akt/.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne Sąd zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 822 § 1 kodeksu cywilnego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z kolei Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2016.2060) zawiera regulacje dotyczące wykonywania umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a także rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego. Na podstawie art. 44 wskazanej ustawy, rolnik jest obowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego. W art. 50 ust. 1 tej ustawy, stanowiącymi lex specialis do art. 822 kodeksu cywilnego, ustawodawca określił, że z ubezpieczenia OC rolników

przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odpowiedzialność pozwanej wynikająca z udzielanej przez niego ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC ma charakter akcesoryjny. Oznacza to, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tylko wtedy i w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony rolnik. aktualnie obowiązujący przepis art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. przewiduje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie tylko za szkody związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, lecz ma znacznie szerszy zakres, ponieważ dotyczy szkód związanych z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Kluczowe dla określenia zakresu ubezpieczenia OC rolników jest zawarcie w tym przepisie sformułowania „szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego”. Oznacza to, że ubezpieczenie nie obejmuje całej odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego rolnika, lecz jedynie odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego, a tym samym jest wyłączona w odniesieniu do szkód dotyczących innej sfery aktywności. Tym samym przedmiotem rozważań Sądu była możliwość ponoszenia przez rolnika /w niniejszej sprawie gospodarstwo rolne prowadzili rodzice powoda/ odpowiedzialności na zasadzie winy określona w art. 415 kc, stanowiącym iż kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia.

Innymi słowy rolnik lub osoba pracująca w jego gospodarstwie będą zobowiązani do naprawienia powstałej szkody tylko wtedy, gdy można im przypisać winę za zaistniałe zdarzenie. Wina ta może przybrać postać zarówno działania, jak również zaniechania, tj. niepodjęcia przez niego działań niezbędnych dla uniknięcia szkody. Drugą przesłanką odpowiedzialności rolnika jest to, czy pomiędzy działaniem rolnika, a powstałą szkodą istnieje bezpośredni związek przyczynowy, a więc czy szkoda jest tzw. normalnym następstwem działania lub zaniechania rolnika. Szkoda jest normalnym następstwem wówczas, gdy jej wystąpienie w normalnym biegu rzeczy jest bardzo prawdopodobne i w danych okolicznościach można ją przewidzieć. Oznacza to, iż zakład ubezpieczeń wypłaci odszkodowanie tylko wówczas, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem zawinionego działania lub zaniechania rolnika.

Warunkiem powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest oczywiście również to, aby czynności, które były przyczyną szkody, miały bezpośredni związek z posiadaniem gospodarstwa, a więc aby istniał związek funkcjonalny pomiędzy czynnościami rolnika a gospodarstwem.

W ocenie sądu w niniejszej sprawie brak było zaistnienia przesłanki winy, chociażby w postaci nieumyślnego niedbalstwa po stronie ubezpieczonego. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynikało, że powód pomagał czasem rodzicom w czynnościach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego w ten sposób, że rąbał drewno na opał. Służyły do tego dwie siekiery, przy czym jedna z nich była używana do rozbijania łupków. W toku postępowania nie ustalono z całą pewnością, czy powód użył większej, czy mniejszej siekiery. Przeprowadzający czynności wyjaśniające świadek T. R. stanowczo twierdził, że okazano mu siekiere większą, już po ponownym założeniu klina do osadzenia na trzonku, powód natomiast zeznał, że użył siekiery mniejszej. Ojciec powoda twierdził, że trzonek spadał z siekiery mniejszej. Miał wątpliwości, czy miała ona spróchniały trzonek, twierdził, że używał częściej tej większej. Powód nie potwierdził, że ojciec uprzedzał go, że jedna z siekier jest niesprawną. Z zeznań ojca powoda K. A. wynikało, że używał obu siekier, zeznał m.in. : „ja używałem tej siekiery, ale uważałem, ona nie spadała mi, ale się zsuwała” /k. 78v. akt/. W tej sytuacji Sąd uznał, że obie siekiery były używane w gospodarstwie, przy czym na skutek tego, że leżały dłuższy czas w suchym pomieszczeniu doszło do obłuzowania się ostrza na trzonku, co z kolei spowodowało wypadnięcie ostrza i uszkodzenie ciała powoda podczas czynności rąbania drewna. Trudno doszukać się jakiegokolwiek winy ojca powoda w tym zdarzeniu. Wprawdzie ojciec powoda złożył oświadczenie w toku postępowania likwidacyjnego, że poczuwa się do odpowiedzialności za wypadek syna, gdyż nie uprzedził go, że jedna z siekier była obłuzowana, ale Sąd nie dał wiary temu zeznaniu, jako sprzecznemu z całokształtem materiału dowodowego, a w szczególności z oświadczeniem tego samego K. A., jakie złożył bezpośrednio po zdarzeniu w protokole szkodowym, gdzie wyraźnie poświadczył, że „w suterenie jest suche powietrze i mimo wbitych klinów od początku gdy zakupiłem trzonki do siekier to trzon od większej siekiery się rozsechł”, „nie miałem świadomości, że trzonek się rozsechł”./k. 93 v. akt/.

Mając powyższe na uwadze, wobec braku stwierdzenia przesłanki winy Sąd uznał, że pozwany nie ponosił odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenia z tytułu odpowiedzialności OC rolników. Dlatego też powództwo podlegało co do zasady oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 102 i nast. k.p.c. /zasada słuszności/. Ponieważ w sprawach o zadośćuczynienie przesądzenie zasady odpowiedzialności i ewentualnie zasądzona kwota zależna jest od wyniku przeprowadzonego postępowania, na podstawie którego Sąd dokonuje oceny zjawisk niewymiernych / bólu, cierpienia itp./, zaś dochodzona kwota często wynika z subiektywnych odczuć stron, Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania.

Sędzia Jolanta Szczęsna